

## LUCYFER

Każda wiara w dobre bóstwo, ma obok siebie bardzo ważną i mocno zakotwiczoną postać, której imię z trwogą jest przez pewne kręgi kapłańskie wymawiane. Od zamierzchłych pokoleń wodzowie wielkich religii nie tylko z trwogą posługiwali się imieniem tej postaci ale uznali ją obok ich głównego bóstwa za pana i władcę ciemnej strony życia. Co ciekawe! Z jednej strony lżyli jej a z drugiej z pokorą i trwogą uznawali. Na takie postępowanie książąt kościoła wierny lud ukuł strofę, która to brzmi: Panu Bogu świeczkę i Diabłu ogarek. O jakiej postaci to mowa? Odpowiedź prosta, o Lucyferze. Encyklopedia podaje, że był to Książę zbuntowanych synów Boga. Według Biblii, wódz upadłych aniołów, coś na miarę naszego 21 wieku ery buntowników. Ale kim był naprawdę Lucyfer i jaką ważną pełnił rolę? Aby zrozumieć cofnijmy się głęboko wstecz aż do czasu Mojżesza, twórcy religii opartej na zniewoleniu ludu poddanego woli Arcykapłana, prawej ręki Pana i Boga tytułowanego Ojcem. Podstawą tej religii jest bezwzględne posłuszeństwo Bogu, zapisane w Księdze Kapłańskiej, którą wypełnia ogrom przepisów przeznaczonych dla wybranego ludu, które wybrany Lud nie jest w stanie udźwignąć na swoich barkach. Zawarte w niej przepisy negują podstawy rozsądnego myślenia i po wielokroć są złowrogie dla samego życia. I co niebywałe! Uznają niewiastę z własnego gniazda za coś, co poza wyjątkami, nawet nie ma własnego imienia by mogła reprezentować własne otoczenie. Księga podkreśla, że tylko mężczyźni są w tym wybranym narodzie faworyzowani, natomiast niewiasta jako niemy twór ma służyć im do prokreacji i do wykonywania wszelkich obowiązków jakie nakazuje jej prawo zapisane w tej Księdze. Brak uznania niewiasty za równoprawnego członka tej bożej wspólnoty oznacza, że tytuł Boga Ojca winien być wykreślony z pamięci tego ludu. Gdyby prawa zawarte w Księdze Kapłańskiej pochodziły od tego, który jest i mocą i życiem to świat rodzaju ludzkiego byłby całkowicie inny. Bo to życie na przekór rodzajowi ludzkiemu miłuje własne dzieła. Wiele wieków po Mojżeszu zjawiał się ten, którego tamci włodarze boskiego ludu porównywali do Lucyfera, niegdyś wielkiego Nauczyciela synów bożych, świata dawno minionego. Była to osoba wielce wykształcona. Jego wykształcenie podkreślał płaszcz który nosił, atrybut filozofa, przez Imperium rzymskie jego czasu prawem rzymskim honorowane. Jego nauczanie i mowy filozoficzne były kierowane do zwykłego ludu i zawierały inny obraz rozumienia świata oraz bóstwa. Jako wielki filozof szczególnie naciskał na prawa, które były zapisane w Księdze Kapłańskiej.

Udowadniał, że zawarte w Księdze Kapłańskiej przepisy to ogrom narzuconych fałszywych nakazów i zakazów, wymyślone przez kapłanów po to aby mieć wpływ na wolę ludu, jednakże sami od tego prawa się uchylali. Jego proste filozoficzne nauczanie, które kierował do prostego bożego ludu i odszczepieńców oraz bezpośrednio wytykanie uczonym w piśmie i kapłanom ich negatywne postępowanie wobec wybranego świętego ludu spowodowało, że biegli w piśmie oraz kapłani ujrzeli w nim śmiertelnego przeciwnika podobnego im do znanego z dawnych dziejów minionego świata Lucyfera, który jako Wielki Nauczyciel swoją przeogromną wiedzą doprowadził do tego, że otworzył oczy i uszy niby synom Boga, którzy w minionym świecie uważali siebie za dzieło boże i rzekome ich boskie pochodzenie wyjaśniając, że to co wpajali im do głów kapłani i obrońcy praw boskich było czystą fikcją. Jednakże, nim to zrozumieli w starym świecie nastąpiły wielkie katastrofy, które zmieniły oblicze Ziemi. Z braku powszechnej wiedzy dlaczego do tego doszło, przypisano te straszne wydarzenia nieznanym mocom. Jeden z niewielu Nauczycieli, który przeżył wielkie zmiany, mający wiedzę o działaniu mechaniki Nieba zauważył, że posługując się rzekomą wolą nieznanego Mocarza, który w makabryczny sposób zmienił stary świat, on jako jego posłaniec będący wolny od odpowiedzialności może mieć nieograniczoną władzę nad innym bliźnim. Jak pomyślał tak uczynił. Powołał do życia nieznanego Boga, którego nikt nie widział ani nie słyszał ale, który poprzez posłańca miał moc działania. Sprytnie to uczynił. Od tamtej chwili świat wierzących hołduje jego imieniu absolutnie nie rozumiejąc jego znaczenia. Ten, który kilka wieków po Mojżeszu do tamtego miejsca przybył wzorem Lucyfera począł odkłamywać Księgę Kapłańską. Jego nauczanie stało się bardzo niebezpieczne dla kapłanów żądnych totalnego panowania nad ludem i ich umysłem. Bo to była władza absolutna, a ten nowy Lucyfer począł słowem jak ogniem piekielnym ich od ludu oddzielać. On też przewidział swoją przegraną. Ale także zobaczył przyszłość, siebie i tron Europy a ich samych precz wyrzuconych. Sądziłście, że to wy kapłani odnieśliście triumf nad nim, jednakże nie znana była wam jego przyszłość. Został przez was kapłanów Lucyferem obwołany by ludy się go bały. A tak naprawdę z obawy o utratę władzy nad rodzajem ludzkim uczyniliście go złym jednocześnie budując mu fikcyjny świat pełen okropności. Jednak czas dobiega do celu. Europa wypełnia się ludźmi co Naukę i wolność ponad wszystko uwielbiają. W starym minionym świecie Lucyfer był wielkim Nauczycielem, który udzielał wiedzę nie żądając nic za nią. W nowym świecie ja wam też nie żądając zapłaty ją przekazuję.

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 22 października 2014 roku.